

## Senator Dorota Simonides:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Idea utworzenia w Opolu Uniwersytetu ma ponad 20 lat. Konkretyzacji nabrała 10 marca 1988 r., kiedy powstał Społeczny Komitet do Spraw Powołania Uniwersytetu w Opolu. Wkrótce potem powstała fundacja na rzecz utworzenia uniwersytetu w Opolu, gromadząca finanse na wymieniony w nazwie cel. Rozpoczęto zarazem pracę nad koncepcją uniwersytetu. Mimo usilnych starań nie zdołano przekonać do wejścia w skład nowego uniwersytetu Wyższej Szkoły Inżynierskiej ani odrębnego Instytutu Śląskiego, działającego jako samodzielny instytut naukowo-badawczy od ponad 70 lat, jako że z Katowic był sprowadzony.

W 1992 r. przesłano do Ministerstwa Edukacji Narodowej wniosek o utworzenie uniwersytetu na bazie istniejącej od 40 lat Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz działającego od 1981 r. Instytutu Teologiczno-Pastoralnego, będącego w Opolu filią Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. 12 czerwca 1992 r. Rada Główna Szkolnictwa Wyższego określiła kryteria niezbędne do utworzenia uniwersytetu. Są to: minimum 60 samodzielnych pracowników naukowych – doktorów habilitowanych, w tym 30 z tytułami naukowym profesora; uzyskanie prawa do prowadzenia studiów magisterskich na sześciu kierunkach; uprawnienia do nadawania stopnia doktora w sześciu dyscyplinach, w tym doktora habilitowanego w dwóch dyscyplinach; uzyskanie pozytywnej opinii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i senatów trzech wyznaczonych przez ministerstwo uniwersytetów.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna i Instytut Teologiczno-Pastoralny spełniają wszystkie te warunki. I tak: liczba samodzielnych pracowników, wraz z profesorami, sięga ponad 100, studia magisterskie prowadzone są nie na sześciu, lecz na dwunastu kierunkach, uprawnienia doktorskie na sześciu, a habilitacyjne nie na dwóch, lecz na trzech wydziałach. Toteż w styczniu 1993 r. Rada Główna Szkolnictwa Wyższego pozytywnie zaopiniowała wniosek o utworzenie w Opolu uniwersytetu. Pozytywnie zaopiniowały wniosek senaty Uniwersytetów: Warszawskiego, Jagiellońskiego i Wrocławskiego.

W lipcu 1993 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej opracowało swój własny projekt ustawy, który został przyjęty przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego, a 16 września 1993 r. także przez Komitet Społeczny Rady Ministrów. Po zmianie rządu w wyniku inicjatywy poselskiej projekt znalazł się w Sejmie i 8 listopada przesłano go ponownie do zaopiniowania Radzie Głównej, która i tym razem zaopiniowała go pozytywnie. W międzyczasie odbyły się nowe wybory do Rady Głównej.

15 grudnia 1993 r. odbyło się w Sejmie pierwsze posiedzenie komisji nauki, w której jako goście uczestniczyli: przedstawiciel Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego i dwóch przedstawicieli pozostałych uniwersytetów, przewodniczący społecznego komitetu utworzenia uniwersytetu, rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej, rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej, wojewoda opolski i prezydent miasta Opola. Po dyskusji powołano podkomisję, która przygotowała nową wersję projektu ustawy przyjętą 16 lutego przez całą komisję, przy jednym głosie wstrzymującym się.

10 marca, proszę zwrócić uwagę na zbieg okoliczności, 10 marca powstała fundacja i 10 marca w debacie sejmowej wszystkie kluby poparły ustawę i przegłosowały ją przy trzech głosach przeciw, siedmiu wstrzymujących się. Poseł sprawozdawca podkreślał, iż przy ważnych skądinąd potrzebach społeczno-integracyjnych i politycznych, decydującym elementem są względy merytoryczne, poziom i dorobek naukowy środowiska opolskiego, a więc możliwość wypełnienia tych obowiązków, których oczekuje się od uniwersytetu.

Ustawa o utworzeniu Uniwersytetu Opolskiego zawiera tylko te rozwiązania, które odnoszą się bezpośrednio do przekształcenia dwóch jednostek w Uniwersytet Opolski i do kompetencji organów i ciał kolegialnych, a także statusu pracowników i studentów. Wszystkie inne problemy prawne i organizacyjne pozostawiono decyzji ministra edukacji narodowej na podstawie obowiązującej ustawy o szkolnictwie wyższym.

Ustawa składa się z dziewięciu artykułów. Artykuł pierwszy przyjmuje jako datę utworzenia uniwersytetu dzień 1 października 1994 r. Artykuł drugi kreśli podstawowe kierunki działań w zakresie nauk humanistycznych, teologicznych, ekonomicznych, matematyczno-przyrodniczych oraz technicznych. Jak widać, ujęto, oprócz już istniejących nauk, nauki teologiczne i techniczne, jako że istnieje tu inżynieria środowiska i ochrona środowiska, a przygotowywane są dalsze specjalności techniczne. W artykule trzecim zawarte są regulacje stosunków między podmiotami tworzącymi uniwersytet. Artykuł czwarty odwołuje się do artykułu trzydziestego pierwszego ustawy o szkolnictwie wyższym i określa zasady nadzoru. Ważne to jest z tych względów, iż mamy tu bezprecedensowe usytuowanie wydziału teologicznego w uniwersytecie państwowym. Wracamy więc do normalności po pięćdziesiątych latach, w których teologia była usunięta z naszych uniwersytetów. Przy tym artykuł ten mówi, że wydział teologiczny będzie działał przy współfinansowaniu przez Kościół katolicki, o czym konkretnie mówi artykuł szósty ustawy. Artykuł piąty reguluje prawa własności i majątku obu podmiotów wchodzących w nową

(senator D. Simonides)

strukturę uniwersytetu. Artykuł siódmy określa uprawnienia do nadawania stopni naukowych, a więc prawo przeniesienia istniejących już uprawnień, oraz status pracowników i studentów. Ósmy artykuł określa status organów kolegialnych i ich funkcjonowania po wejściu ustawy w życie. I dziewiąty, ostatni, mówi, że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Nowy Uniwersytet Opolski, według szacunków Ministerstwa Edukacji Narodowej, wymagać będzie w pierwszym akademickim roku funkcjonowania około 5,4 miliarda złotych, przy czym wojewoda opolski zadeklarował wsparcie uniwersytetu sumą 3 miliardów złotych w ciągu najbliższych dwóch lat. Artykuł szósty zaś mówi wyraźnie, iż koszty związane z utrzymaniem i funkcjonowaniem obiektów użytkowanych przez wydział teologiczny będą pokrywane przez Kościół katolicki, co stwierdza deklaracja Kościoła.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! 17 marca senacka Komisja Nauki i Edukacji Narodowej po zapoznaniu się z projektem ustawy i po dyskusji stwierdziła, iż spełnione są wszystkie kryteria zawarte w ustawie o szkolnictwie wyższym z dnia 10 września 1990 r., zwłaszcza w art. 10 oraz w uchwale Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z 16 czerwca 1992 r., i w jednogłośnie glosowaniu postanowiła przyjąć ustawę o Uniwersytecie Opolskim bez poprawek. Dziękuję.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo. Na podstawie art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu pytam, czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, chciałby skierować krótkie, zadawane z miejsca, pytanie do senatora sprawozdawcy?

Proszę, pan senator Szczepański.

### **Senator Andrzej Szczepański:**

Miła pani senator, przytoczę część tego materiału, który pani czytała, po to, żeby zadać pytania. Nowy Uniwersytet Opolski, według szacunków ministra Edukacji Narodowej, wymagać będzie w pierwszym akademickim roku funkcjonowania około 5,4 miliarda złotych, wojewoda w ciągu dwóch lat da 3 miliardy. Przepraszam, bo dzisiaj cały dzień o pieniądzach, skąd reszta?

### **Senator Dorota Simonides:**

Trzeba powiedzieć, że Wyższa Szkoła Pedagogiczna istnieje, ma własny fundusz i jest w budżecie ujęta. Filia KUL również istnieje i ma własny budżet, czyli te pieniądze liczą się dodatkowo...

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję. Nie widzę dalszych zgłoszeń, dziękuję bardzo.

Otwieram debatę.

Przypominam o wszystkich zasadach obowiązujących w debacie\* i proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Sęka.

### **Senator Jan Sęk:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Uniwersytet to ludzie i mury. Te dwa składniki świadczą najlepiej o wielkości każdej placówki naukowej. Pośrednio prestiż uniwersytetu stanowi o znaczeniu miasta, regionu, państwa. Stąd też decyzja o powoływaniu nowych szkół wyższych należy najczęściej do uprawnień najwyższych władz państwowych. Przed taką perspektywą staje obecnie parlament Rzeczypospolitej Polskiej.

Wysoka Izbo! Wieloletnie dążenie naukowego środowiska Opola do połączenia funkcjonujących tam szkół wyższych i utworzenia Uniwersytetu Opolskiego znajduje wreszcie swe ukoronowanie.

Z przedłożonych dokumentów i zgromadzonych opinii wynika, że powstający Uniwersytet Opolski spełnia wszelkie wymagania prawa. Dotyczy to zarówno potencjału intelektualnego, jak i bazy materialnej. Zaplecze techniczne zostanie prawdopodobnie w najbliższym czasie jeszcze wydatnie wzmocnione, bowiem wojewoda opolski zadeklarował w ciągu dwóch najbliższych lat wsparcie uniwersytetu sumą 3 miliardów złotych.

W chwili obecnej Wyższa Szkoła Pedagogiczna zatrudnia ponad 100 pracowników naukowych, posiadających stopień doktora habilitowanego. Wielkość tę wzmocni ponadto 10 profesorów i doktorów habilitowanych, pracujących obecnie w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym. Instytut ten stanie się częścią składową erygowanej placówki. Powołanie w 1994 r. uniwersytetu pozwoli już na starcie kształcić blisko 8 tysięcy studentów na pięciu wydziałach. Godny podkreślenia jest fakt, że nowo powoływana uczelnia będzie miała prawo doktoryzowania w sześciu dyscyplinach i habilitowania w trzech dalszych.

Za powołaniem w Opolu dwunastego w Polsce uniwersytetu przemawia także zaplecze społeczno-gospodarcze i kulturalne. Śląsk opolski zamieszkuje w chwili obecnej ponad milion mieszkańców. Odrębność i specyfika regionu w stosunku do innych historycznych ziem polskich

\* Zgodnie z art. 38 ust. 2 i 3 Regulaminu Senatu senatorowie, którzy zamierzają wziąć udział w dyskusji, zapisują się do głosu u prowadzącego listę mówców sekretarza Senatu, wnioski o charakterze legislacyjnym składają na piśmie. Zgodnie z art. 40 ust. 1 i 2 przemówienie senatora nie może trwać dłużej niż 10 minut. W debacie senator może zabrać głos dwa razy, powtórne przemówienie senatora w tej samej sprawie nie może trwać dłużej niż 5 minut.

(senator J. Sęk)

winy stworzyć nowe, oryginalne perspektywy rozwojowe uczelni. Przenikanie się tradycji narodowych i kultur kilku narodów może stanowić interesujące podglebie dla badań naukowych i sprzyjać zarazem procesom integracyjnym społeczności lokalnej.

Zaprezentowane fakty i argumenty skłaniają mnie do głosowania za powołaniem z dniem 1 października Uniwersytetu Opolskiego, do czego zachęcam także panie i panów senatorów. Dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Tadeusza Rewaja, następny będzie pan senator Henryk Rot.

### **Senator Tadeusz Rewaj:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Zdaję sobie sprawę, że jest późna pora, więc będę mówił bardzo krótko.

Proszę państwa, jestem senatorem ze Szczecina. W Szczecinie, dziesięć lat temu zawiązka, w podobny sposób powstawał uniwersytet, na bazie Wyższej Szkoły Pedagogicznej i jednego z wydziałów politechniki. Były wielkie wahania, było wiele krytyki. Sam, przyznam szczerze, należałem wtedy do oponentów. Dzisiaj, po latach działania uniwersytetu, widząc jego kulturotwórczą rolę, wyraźny wpływ na humanizację środowiska, jestem zdania, że była to decyzja dobra, słuszna.

Uniwersytet, jakkolwiek bardzo młody, ma już w paru dziedzinach wyraźny dorobek, a startował ze znacznie słabszej pozycji niż ta, jaką pani Simonides zaprezentowała.

Proszę państwa, chciałbym powiedzieć tak: Rada Główna Szkolnictwa Wyższego jest ciałem wymagającym. Jest to samorząd uczonych. Członkowie rady są wybierani z grona pracowników nauki w odpowiednich proporcjach ze wszystkich uczelni w kraju. Jeśli organ, który naprawdę rygorystycznie przestrzega warunków, jakie trzeba spełnić w dziedzinie obsady kadrowej, dwukrotnie wydaje pozytywną opinię, to dla mnie jest rękojmą, że warunki zostały spełnione. Tak patrzę na to: jeśli sześć wydziałów będzie miało prawa doktoryzowania, dwa wydziały pełne prawa akademickie, z habilitacjami włącznie, przekazam, trzy wydziały, to jest to naprawdę całkiem ładny posag.

Niektórzy mówili dzisiaj z tej trybuny o tym, że nauka, oświata to jest wspólna inwestycja. Padło również takie zdanie, bodajże z ust profesora Religi, że za mało młodzieży kształcimy, za

mały procent. Proszę państwa, nie można przecenić roli zmiany nazwy. Młodzież bardziej aspiruje do uniwersytetu niż do wyższej szkoły pedagogicznej. Sama zmiana nazwy od razu przyciąga młodzież i to trzeba brać pod uwagę. Młodzież chce studiować na uczelni, która jest „pełnowymiarową” uczelnią akademicką z wszystkimi prawami. Dlatego uważam, że dla środowiska mieszanego pod względem narodowościowym jest istotne, aby tam, na tym terenie powstał uniwersytet, aby był kulturotwórczy, w polskim sensie kulturotwórczy.

Będę głosował za tą ustawą. Dziękuję.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Henryka Rota, jako następny pan senator Witold Graboś.

### **Senator Henryk Rot:**

Debata dotyczy sprawy niezwykle doniosłej w każdym znaczeniu tego określenia, pod warunkiem, że chodzi nie tylko i nie głównie o zmianę szyldu szkoły. Kieruję się tutaj podobnymi kryteriami czy paradygmatami, gdy chodzi, na przykład, o odpowiedź na pytanie o przekształcenie orkiestry symfonicznej w filharmonię czy operetki w teatr narodowy. Wzorując się na znanym powiedzeniu pierwszego elektryka Rzeczypospolitej – miło mi jest czasami zacytować klasyków, może to jakiś nawyk profesorski – zacznę swój wywód tak właśnie: jestem za, a nawet przeciw. Jak to rozumieć, o tym w toku wywodu. Lepiej nie wymyślać własnych metafor, a powołać się na głośne osobistości czy osobowości znane w życiu intelektualnym.

Chodzi o powołanie uniwersytetu, czyli o co właściwie chodzi? Kreujemy uniwersytet w 1994 r. w określonych uwarunkowaniach ekonomicznych, intelektualnych, społecznych, także przestrzennych, geograficznych. Przy innej okazji mówiłem już, że Opole jest o około 80 kilometrów oddalone od Wrocławia, w którym, jak wiadomo, jest dwanaście, jeśli dobrze liczę, wyższych uczelni. W Katowickim, nie w samym mieście, też jest ich kilkanaście. I przy takich uwarunkowaniach kreujemy nową strukturę naukowo-badawczą, instytucję dydaktyki akademickiej, akademickie formy kształcenia najwyższej wykwalifikowanych kadr naukowych? Celowo stawiam tutaj znak zapytania. Czy może tylko nobilitujemy szkołę wyższą i jej pracowników najbardziej prestiżową – nie dlatego, że ja pracuję w uniwersytecie, tylko dlatego, że tak to się i w świecie, i w Polsce przyjęło – nazwą uniwersytet, *universitas*? O co więc chodzi w samej rzeczy? Uniwersytet, *universitas*, wspólnota nauk, niektórzy mówią: taka mała rzeczpospolita nauk...

(senator H. Rot)

Tradycyjnie przyjęło się, i chyba słusznie, że przynajmniej strukturalnie uniwersytet skupia podstawowe gałęzie wiedzy akademickiej, nauki filologiczne, historyczno-filozoficzne, prawne, matematyczno-fizyczno-chemiczne, przyrodnicze. Gdyby tylko to kryterium dziedzinowe, działowe czy, jak inaczej by je nazwać, dyscyplinowe decydowało, to można by i w Polsce, i ogólnie na świecie, wielokrotnie pomnożyć liczbę uczelni, i tak już wielką, z uniwersyteckim szyldem. Wtedy jednak zniknąłby w ogóle problem natury czy istoty uczelni akademickiej o charakterze uniwersytetu. Chodzi więc o coś więcej, tak mi się zdaje, niż tylko o nazwę, którą dowolnie można umieścić na ścianie budynku każdej szkoły wyższej...

Narażam się tutaj swojemu środowisku, nie tylko jego przedstawicielom na tej sali, ale ktoś czasami narazić się musi. Mnie nic nie grozi, jestem profesorem zwyczajnym, adiunkt by tego, co ja tutaj mówię, nie powiedział, bo liczyłby się z różnymi konsekwencjami w swojej dalszej karierze. Mnie już nic nie czeka w życiu akademickim, więc mogę się narazić. Proszę mi wybaczyć tę osobistą uwagę.

... Tak więc nazwę można umieścić na ścianie budynku każdej szkoły wyższej, na przykład takiej, którą wedle naszej tradycji, w okresie międzywojennym określano mianem wyższej szkoły zawodowej czy szkoły nie posiadającej praw akademickich itp. Takie kwalifikacje przyjmuje się i operuje się nimi w świecie, w różnych krajach.

Można by więc konstatować w sprawie, o której mowa: wszystko zostało już powiedziane i napisane, w każdym razie w odniesieniu do *meritum* trudno być tutaj oryginalnym. Powiedziano mianowicie, że człowiek nie rodzi się twórczym pracownikiem naukowym, uczonym akademickim, lecz się nim staje w określonym kontekście organizacji pracy badawczej, w klimacie dyskursu naukowego, w swoistej wieloczłonowej wspólnotcie *universitas*. Pod tym względem żaden akt prawny niczego nie zmienia, nie kreuje, nie animuje. Ładny prestiżowy szyld szkoły o niczym tutaj nie świadczy. Autentycznej nauki, jej twórców, instytucji, które ją kształtują, nie można stworzyć ani aktem ustawowym, ani też na podstawie zasad Bacona i aparatury doświadczalnej, na podobieństwo budowy fabryki. Pracownik naukowy, lepiej byłoby powiedzieć – uczony, musi być od początku kariery naukowej zaangażowanym twórczo obywatelem Rzeczypospolitej nauk, właśnie szczególnie o tej nazwie: uniwersytet. Rządzi się ona, owa Rzeczpospolita nauk, *universitas*, pisanymi i w większości niepisanymi prawami przekazywanymi z mistrza na uczniów, w intymnej atmosferze sali seminaryjnej, pracowni i laboratoriów.

Nie jest to atrybutowa cecha każdej szkoły wyższej. Od pierwszych dni kariery naukowej człowiek uniwersytetu powinien uczestniczyć intelektualnie, organizacyjnie, środowiskowo w życiu swoistego społeczeństwa uniwersyteckiego. Tutaj istnieją, powinny istnieć w każdym razie, warunki krytycznego, opartego na własnej inteligencji, naśladowania starszych, przejmowania od nich właściwych im postaw intelektualnych, technik działania i innych konwencji społecznych, kulturalnych, językowych, organizacyjnych.

Tutaj są warunki sprzyjające przełamywaniu nabytej ortodoksyjności nauki szkolnej i innej zawodowej, w wyzwaniu się wyobraźni, krytycyzmu wobec własnych oraz cudzych dokonań intelektualnych. Tutaj też pracownik naukowy poznaje i przyswaja subtelne, uniwersyteckie tradycje intelektualne, reguły dyscypliny środowiskowej, zasady porozumiewania się i prowadzenia sporów oraz tworzy własną wizję przyjętych społeczności uniwersyteckiej wzorców, argumentacji i weryfikacji. Takim widzę uniwersytet i za takim chciałbym głosować, gdy chodzi o status ustawowy.

Wiem, jeszcze raz powiadam, że narażam się słowami tak zwanemu środowisku, osobom zatrudnionym w nauce, zwłaszcza osobom utytułowanym. Broniona opcja ma, co się rozumie, charakter nieco idealistyczny. Oto bowiem liczba pracowników naukowych będących uczonymi, to jest tworzących naukę, a tylko na takich można opierać plany postępu naukowego i kształcenia młodych badaczy, jest mniejsza niż liczba osób z tytułami i stopniami profesorów i docentów. Nie jest to moje własne zdanie. Cytuję. Mam dla swojego użytku opinie i mógłbym przytoczyć je na poparcie, kilku wybitnych autorów, którzy tak zwanym naukoznawstwem się zajmują. Tego państwu cytować już tu nie będę. Przyjmuje się, że w uczelniach nieuniwersyteckich, tylko około 10–15% profesorów i docentów to twórcy nauki, uczeni. A w uniwersytetach liczba ta wynosi około 25–30%. Przykro mi, że sprawy z naukowego podwórka przedstawiam tutaj, przed Wysoką Izbą. Są to dość intymne sprawy, kłopoty, problemy naukowego świata. Większość pracowników nauki, także tych z tytułami profesorów i docentów, to bowiem urzędnicy nauki – to jest cytat – rektorzy, dziekani, dyrektorzy, kierownicy, redaktorzy i pod innymi tytułami występujący, funkcjonujący w życiu społeczności naukowej członkowie zawodowej biurokracji, a nie elita intelektualna. To jest cytat. Ta niejaka większość pracowników naukowych nie przeżywa tak zwanego swoistego śwędzenia intelektualnego jako motywu badań naukowych. A więc nie ma dostatecznych predyspozycji do realizacji celu kształcenia ludzi myślowo niezadowolonych, sprawiania by ich „swędziało”, by

(senator H. Rot)

szukali nieśmiertelności po to – jak pisze Desolda Price – aby unieśmiertelnić siebie, właśnie unieśmiertelnić siebie, przejść do historii. Myślę, że tylko niektóre polskie, i nie tylko nasze, uniwersytety spełniają przytoczone warunki. Są one, jak z tych uwag wynika, bardzo rygorystyczne.

Takim widzę uniwersytet i chciałbym takim widzieć *Universitas Opolensis*. Czy dane udostępnione nam tutaj stanowią podstawę do pozytywnego głosowania? Opatruję to zdaniem zapytania. Brakuje dobrej informacji, dobrych argumentów co do kilku istotnych kwestii. Moje ostatnie zdanie na ten temat będzie wynikało z tego, czy otrzymam takie informacje.

Proszę, oto niektóre moje wątpliwości i pytania. Czy, jakie i ile tak zwanych grantów finansowanych przez Komitet Badań Naukowych realizuje szkoła opolska? Jaką kategorię klasyfikacyjną, według kryteriów przyjętych przez Komitet Badań Naukowych, nadano uczelni czy instytutom w kategoriach A, B, C, D? Pracownicy naukowci rozumieją, o co tutaj chodzi, nie będę wyjaśniał. Dalej, czy i jakie nagrody naukowe Polskiej Akademii Nauk, Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz ewentualnie organizacji zagranicznych otrzymali pracownicy naukowci szkoły lub instytuty czy zespoły badawcze tam istniejące? Dalej, ilu członków zwyczajnych i członków korespondentów Polskiej Akademii Nauk i akademii zagranicznych pracuje w szkole opolskiej? Czy i ilu profesorów i docentów tej szkoły było wykładowcami na uczelniach zagranicznych, na ich zaproszenie? Dalej, ilu jest i w jakim wieku adiunktów, przygotowujących habilitację w najbliższym czasie? I wątpliwość, a może pytanie dość istotne, czy i jakie polityczne, dydaktyczne, ekonomiczne, badawczo-naukowe, geograficzne, może jeszcze inne okoliczności przemawiają za powołaniem uniwersytetu w mieście odległym od Wrocławia o około 80 kilometrów i tyleż prawie od Katowic, a więc od ośrodków uniwersyteckich, gdzie działa ponadto po kilkanaście innych wyższych uczelni: politechniki, akademie medyczne, akademie rolnicze, akademie wychowania fizycznego seryjnie pewnego dnia zarządzeniem ministra ustanowione. Nagle bowiem zmieniono szyldy kilkunastu wyższym szkołom wychowania fizycznego. I nic się w nauce z tego powodu nie stało. W nauce nie przybywa niczego, gdy chodzi o takie jednorazowe, seryjne nadanie szyldów pewnym uczelniom. Akademie ekonomiczne, dotąd wyższe szkoły ekonomiczne – nic się specjalnie nie stało w nauce, ani nie przybyło, ani nie ubyło w twórczości naukowej z tego powodu, że nazwały się one akademiami ekonomicznymi.

Jak wobec takich problemów i pytań, nie mieć wątpliwości co do decyzji, którą mamy dzisiaj podjąć? Czy powinniśmy powiedzieć: tak? Schodzę z tej mównicy w nastroju raczej ambiwalentnym.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Witolda Grabosia. Następny będzie pan senator Jerzy Madej.

**Senator Witold Graboś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja nie jestem profesorem i z tego względu, tak jak i profesora Rota, nic złego mnie w karierze akademickiej nie czeka. Pozwolę sobie więc być za tym, żeby utworzyć Uniwersytet Opolski. A już poważnie mówiąc: sądzę, że w Opolu powinien być polski Uniwersytet Opolski. Tylko mam pewne wątpliwości i uprzejmie prosiłbym o wyjaśnienie. Być może powinienem je sformułować w postaci pytań, a nie zabierać głos w debacie, ale skoro już się tak stało, to się owymi wątpliwościami podzielę.

Otóż w art. 3 ust. 3 czytamy: „Z dniem utworzenia uniwersytetu, właściwe władze Kościoła katolickiego zniosą Instytut Teologiczno-Pastoralny w Opolu”. Proszę państwa, wygląda to tak, jakbyśmy wydawali dyspozycje władzom kościelnym. Ja nie wiem, czy my, jako druga izba parlamentu, mamy takie kompetencje. Czy my możemy takie dyspozycje władzom kościelnym wydawać?

I czytam jeszcze art. 5 ust. 1: „Mienie obejmujące własność i inne prawa majątkowe jednostek wymienionych w art. 3 ust. 1 staje się mieniem uniwersytetu z dniem jego utworzenia”. I znowu podobna wątpliwość. Wygląda to tak, jakbyśmy wydawali dyspozycję dotyczącą majątku Kościoła. Otóż jeśli szanujemy rozdział Kościoła od państwa, to, jak sądzę, nie mamy prawa, aby o tym decydować w formie ustawy. Rozumiem, że dzieje się to za przyzwoleniem i zgodą władz Kościoła. Ale owo przyzwolenie ani na jotę, moim zdaniem, nie zmienia naszych kompetencji. Jeśli koledzy senatorowie, szczególnie prawnicy, potrafią te moje wątpliwości rozwiązać, będę szczęśliwy. Bo chciałbym, żeby zamysł utworzenia uniwersytetu mógł być zrealizowany. Dziękuję.

**Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Jerzego Madeja. Jako następny wystąpi pan senator Bogusław Maśnior.

**Senator Jerzy Madej:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Rzeczywiście pora jest taka i za nami tyle godzin pracy, że już tylko można pozwolić na dyskusję uczonych. W związku z tym nie jestem przez pana profesora Rota obrażony, a tylko

(senator J. Madej)

sprovokowany. Nie jestem obrażony, bo pan profesor Rot powiedział, iż jest profesorem zwyczajnym. Ja jestem profesorem nadzwyczajnym i to chyba widać.

A teraz mówiąc już całkiem serio. Najistotniejszym problemem, który wynika z tego faktu, że ma powstać nowa uczelnia nie jest to, że ma powstać uczelnia i że to się ma nazywać uniwersytet, tylko że to ma być uczelnia, która połączy czy powinna połączyć uczelnie działające do tej pory w Opolu. Z nauką jest tak, proszę państwa, jak z energią jądrową. Także obowiązuje pojęcie masy krytycznej. Musi być masa krytyczna materiału rozszczepialnego, żeby doszło do reakcji jądrowej. I tak samo jest w nauce. Musi powstać określone środowisko, o czym mówił zresztą pan senator Rot. Musi być duża liczba uczonych, wśród których jest te kilkanaście procent właśnie tych, którzy spowodują ferment i dzięki nim powstanie środowisko. I stąd za jak najbardziej uzasadnione należy uznać idee łączenia uczelni o niższej randze i tworzenia większych jednostek. Nie chodzi tu o większe jednostki administracyjne, tylko o jednostki skupiające większą liczbę uczonych, co daje możliwość dyskusji, krytyki, a przede wszystkim możliwość tworzenia nowych koncepcji.

Z tym wiąże się mój mały niepokój. Kadra dotychczasowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej przeważa liczebnie w stosunku do kadry, która ma przejść z Instytutu Teologiczno-Pastoralnego i proporcje są tu zachwiane. Dlatego nie jest, w moim przekonaniu, najlepszym posunięciem to, że Wyższa Szkoła Inżynierska z Opola, którą akurat trochę znam, bo w pewnych dziedzinach z nią współpracuję, nie zgodziła się na wejście do nowo tworzonego uniwersytetu. Byłoby dlań znacznie korzystniejsze, gdyby powstał tam nie tylko wydział inżynierii środowiska, o którym mówiła pani senator Simonides, ale również inne wydziały techniczne, bo stanowiłoby to wzmocnienie kadry.

Jeśli natomiast idzie o nazwę, to wiąże się to z naszą przeszłością. My bardzo lubimy tytuły, stąd właśnie ci wszyscy adiunkci, docenci, nie ubliżając tu nikomu, profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni. Ale również dzięki temu uniwersytet kojarzy nam się właśnie z uczelnią o najwyższej randze. Przypomnę, czy może powiem państwu, że jest taka uczelnia amerykańska, jedna z największych – wielu z jej pracowników zostało laureatami Nagrody Nobla. Po angielsku nazywa się w skrócie MIT, czyli Massachusetts Institute of Technology, po polsku – Instytut Technologiczny stanu Massachusetts. Oczywiście sama nazwa o niczym nie świadczy, ale powtarzam, wynika to z naszej tradycji, z naszego upodobania do tytułów, do nazw i zostawmy tę nazwę uniwersytet.

Jeżeli tworzący się uniwersytet potrafi przekonać Wyższą Szkołę Inżynierską z Opola do przy-

łączenia się doń, choćby już nawet po jego utworzeniu – ta szkoła zostanie chyba nawet zmuszona do połączenia się – a mam nadzieję, że potrafi to zrobić, to widzę jego przyszłość znacznie jaśniej. I w tej sytuacji będę opowiadał się za powołaniem tego uniwersytetu. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bogusława Maściora.

### **Senator Bogusław Maścior:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Poczułem to intelektualne „swędzenie”, nie wiem czy do końca intelektualne. Bardzo się ucieszyłem, wspominając, jak to dobrze, że Kazimierz Wielki nie zadawał tylu pytań, tworząc podwaliny uczelni, którą miałem zaszczyt skończyć. Na pewno wszystko w trakcie rodzenia się jest mniejsze od tego, co potem zostanie uzyskane w trakcie rozwoju. W momencie, kiedy z filii Uniwersytetu Jagiellońskiego tworzone w Katowicach Uniwersytet Śląski, podobnych wątpliwości było znacznie więcej. Również były obawy tych mocniejszych ośrodków akademickich, w tym także Uniwersytetu Jagiellońskiego, czy Uniwersytet Śląski jest uczelnią, która da sobie radę. Lata pracy pokazały, że jest to mocny ośrodek naukowy na intelektualnej mapie Polski, który, tak jak mówił pan senator Rewaj, pełni podobnie ważną funkcję jak uczelnia w Szczecinie.

Uważam, że uniwersytet w Opolu jest potrzebny. Mam tylko prośbę do pana ministra o informację, jaki konkretnie budżet będzie w dyspozycji tej uczelni. Z dwóch poprzednich informacji właściwie nie dowiedzieliśmy się niczego, czy będzie to 5 miliardów 400 tysięcy złotych, czy ta suma plus budżety tych uczelni. Jeżeli tak, to jaka jest łączna kwota? Uważam, że należy głosować za utworzeniem Uniwersytetu Opolskiego.

(*Senatorskiego sekretarza Andrzeja Chronowskiego zastępuje senator Janusz Okrzesik*)

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Gerharda Bartodzieja.

### **Senator Gerhard Bartodziej:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie! Pora bardzo późna, więc bardzo krótko przedstawię kilka argumentów, przemawiających za utworzeniem uniwersytetu.

(senator G. Bartodziej)

Kształcimy bardzo mało młodzieży na poziomie wyższym. W tej dziedzinie mamy sytuację wręcz katastrofalną, grozi nam zapaść cywilizacyjna. Potrzeba kształcenia większej liczby młodych ludzi jest oczywista. Mamy określoną sytuację ekonomiczną, w której nawet bliskość ośrodków w Katowicach i we Wrocławiu nie załatwia problemu. Potrzebne jest kształcenie na miejscu.

Jeżeli przeanalizowalibyśmy sytuację w krajach sąsiadujących, doszlibyśmy do wniosku, że utworzenie uniwersytetu w Opolu wiąże się z zaspokojeniem rzeczywistych, od dawna istniejących potrzeb. Myślę, że argument dotyczący pracowników naukowych ma jedną słabą stronę. Wielu pracowników naukowych, mieszkających w województwie opolskim, wywodzących się z Opolskiego, pracuje we Wrocławiu, Gliwicach, Katowicach. Sam jestem jednym z nich. To jest również istotna sprawa. Uniwersytet mógłby pomóc w skoncentrowaniu ludzi w jednym ośrodku.

Jedno słowo trzeba też powiedzieć o sytuacji, która spowodowała, że Wyższa Szkoła Inżynierska nie dołączyła do tej idei. To nie jest wotum nieufności wobec idei utworzenia uniwersytetu, to jest twarde rzeczywistość, wynikająca z systemu rozdziału środków finansowych. Systemu, który sprawia, że gdyby ta szkoła weszła w skład uniwersytetu, byłoby dla niej znacznie mniej pieniędzy. Jestem głęboko przekonany, że racjonalizacja systemu finansowania szkolnictwa wyższego doprowadzi do tego, że w sposób naturalny Wyższa Szkoła Inżynierska znajdzie się w obrębie uniwersytetu, tak jak to jest w wielu nowoczesnych uniwersytetach zachodnioeuropejskich.

Następną istotną sprawą jest element kulturotwórczy. Opolskie jest szczególnym miejscem o skomplikowanej, bogatej, ale trudnej historii. Bogactwo tej historii trzeba wykorzystać. Pomiędzy kulturą polską, niemiecką znajdują się wpływy austriackie i czeskie, między katolicyzmem protestantyzm i judaizm. Istnieją zapisy tej tradycji. W sytuacji kiedy ponownie otwieramy sobie drogę do wspólnej zjednoczonej Europy ten uniwersytet miałby glebę, na której mógłby wzrastać, na której mógłby budować poprzez nawiązanie do tradycji, wciąż żywych wśród mieszkającej tam ludności. Ten kawałek ziemi, na której żyję, ma od dawna swój wymiar europejski. Myślę, że utworzenie uniwersytetu w Opolu jest czymś naturalnym, jest ukoronowaniem pewnego procesu, który dokonuje się na tej ziemi, jest fragmentem historii, którą tam tworzymy.

Jako senator ziemi opolskiej proszę Wysoki Senat o głosowanie za utworzeniem tego uniwersytetu, mając na uwadze wszystkie problemy, które są naturalne w fazie rozwoju oraz wszystkie trudności i trudny czas, w jakim tę decyzję podejmujemy. Ale historia uczy nas, że w trud-

nym czasie robi się niekiedy więcej, podejmuje się więcej ważnych decyzji niż w czasach łatwych i bogatych. Dziękuję. (Oklaski).

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Zbigniew Religa.

### **Senator Zbigniew Religa:**

Proszę Państwa! Być może byłem przeciw, ale, jak powiedział pan profesor Rot, jestem za.

(Senator Henryk Rot: Na innych klasyków się powołujemy.)

Odwrociłem, musiałem. Być może, gdyby nie było tego stwierdzenia, nie zabierałbym głosu. Panie Profesorze, my cały czas powołujemy się na jednego, największego klasyka. (Wesołość na sali).

Myślę, że miejsce – czy to jest Opole, czy to są Siedlce, czy to jest jakiegokolwiek inne miasto – nie ma żadnego znaczenia. Ważne jest, jacy są ludzie, Panie Profesorze. Istnieje na Śląsku tendencja, żeby zlikwidować macierzysty, zabrzański wydział na Akademii Medycznej. Takie są tendencje na Śląsku. Czy on zostanie zlikwidowany, czy nie, nie wiem. To dla mnie specjalnego znaczenia nie ma. Chcę natomiast powiedzieć, że w tym małym mieście, jakim jest Zabrze, co prawda liczbowo dwukrotnie większym niż Opole, jest kardiochirurgia, gdzie wykonuje się operacje tylko niekiedy przeprowadzane na świecie. Cztery lata temu zaczęliśmy przeprowadzać operacje, które są robione tylko w czterech miejscach w Europie. Panie Senatorze Maśjor, i w siedmiu ośrodkach na świecie.

Jeśli są ludzie, którzy chcą w Opolu stworzyć uniwersytet i jeśli jest ten potencjał w sytuacji, kiedy w Polsce studiuje na wyższych uczelniach zaledwie 11% ludzi, na Zachodzie 40%, a w Stanach Zjednoczonych 60%, to niezaakceptowanie tego uważam za działanie przeciwko nam, przeciwko Polakom. Dziękuję.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

W międzyczasie zapisała się do głosu pani senator Maria Berny.

### **Senator Maria Berny:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Jak wiecie, zawsze mówię krótko, a tym razem będę mówiła jeszcze krócej.

Będę głosowała za. Przez sympatię dla pani profesor i dla pana senatora, ale chciałabym jeszcze podkreślić, że zdaję sobie dokładnie sprawę z tego, że to, co robimy, jest także poszerzaniem pola działalności Kościoła w naszym kraju. I nie opowiadajmy sobie tutaj, co nam wolno, a czego

(senator M. Berny)

nie. Powiedzmy sobie otwarcie, że ten uniwersytet jest poszerzaniem pola działania Kościoła katolickiego w kraju. Nie będę tego w tej chwili wartościować, ale chciałabym, żebyśmy wszyscy byli tego świadomi.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

W wystąpieniu pana senatora Rota było zawartych kilka pytań do pani senator i mam wrażenie, że nie były to pytania retoryczne. Rozumiem, że pan senator oczekuje odpowiedzi na te pytania.

(Senator Henryk Rot: Nie wiem, pewnie tak.)

Bardzo proszę, Pani Senator.

### **Senator Dorota Simonides:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jestem troszkę zdumiona, że pan senator Rot właściwie przejął rolę Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, bowiem wszystkie merytoryczne sprawy tam były stawiane.

Panie Profesorze i Panie Senatorze, senat pańskiego Uniwersytetu Wrocławskiego wystawił nam bardzo dobrą opinię. Granty mamy, nagrody akademii mamy, przykro mi, ale to ja ją mam. Mamy zagranicznych profesorów, mamy pięć osób, które były *visiting professor* w świecie. I mało tego, pomagamy Uniwersytetowi Wrocławskiemu, który na etnografii nie ma ani jednego profesora i ja przez sześć lat wam pomagałam. (Oklaski). To tyle, jeśli chodzi o pana.

Jeśli zaś chodzi o wątpliwości pana senatora Grabosia, są w pełni zasadne. Mam poświadczenie konferencji Episkopatu. W pełni przychyliła się do prośby biskupa ordynariusza diecezji opolskiej, który przedłożył wniosek z 23 sierpnia o erygowaniu wydziału teologicznego przy uniwersytecie państwowym w Opolu: „Niniejszym stwierdzam, że 263 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, obradująca w Częstochowie w dniu 25 sierpnia, wyraziła swoje wotum pozytywne”.

To nie jest tak, że Kościół wchodzi do nas, to myśmy prosili, żeby się połączyć z filią KUL i wydział teologiczny musiał mieć zgodę Watykanu i Kongregacji Specjalnej Watykanu. Będziemy kształcić na tym wydziale świeckich, między innymi także nauczycieli religii. Tak ta sprawa wygląda. Także na to, co nam daje ten majątek, Kościół wyraża zgodę, bowiem jest to nasz wspólny uniwersytet.

Jeśli chodzi o to, co powiedział pan profesor Religa, to stopień scholaryzacji na Opolszczyźnie jest najniższy w Polsce i wynosi 6%. To były te najważniejsze pytania, które tu padły. Myślę, że pan minister zechce jeszcze coś powiedzieć. Dziękuję.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Ponieważ było pytanie do przedstawiciela rządu, proszę o zabranie głosu pana ministra Kazimierza Derę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Kazimierz Dera:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zabieram głos z pewną treścią, chociażby z tego powodu, że jestem wychowankiem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu i z jednej strony żał mi, że znika nazwa uczelni, którą mam wytłoczoną na dyplomie, ale z drugiej strony mam satysfakcję i przekonanie, że ta uczelnia w pełni zasługuje na podniesienie jej rangi i nadanie nazwy adekwatnej do profilu, albowiem już dawno przestała kształcić wyłącznie na kierunkach nauczycielskich. Powstała jako Zakład Kształcenia Nauczycieli, przeniesiona z Wrocławia – tam są jej korzenie – i z małej szkoły pedagogicznej stała się, jeżeli nie pierwszą, to na pewno drugą na liście wyższych szkół pedagogicznych. Obok Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie jest w pełni akademicka uczelnia. Ma uprawnienia, o których już mówiła pani senator Simonides w wypowiedzi na temat określonych liczb wydziałów doktoryzowania, habilitowania. Jest to uczelnia, która w kryteriach ocen uniwersytetów uzyskala miano uczelni w pełni akademickiej, uniwersyteckiej.

Senator Rot słusznie zadał wiele dociekliwych pytań, albowiem taka sprawa jak granty, jest miernikiem rangi szkoły, nauczycieli akademickich. I rzeczywiście w grupie wyższych szkół pedagogicznych jest to uczelnia, która ma największą liczbę grantów i obecnie ma szansę dostać jeszcze trzy dodatkowe. Jest to uczelnia, która tworzyła się na bazie głównie kadry wrocławskiej, zwłaszcza takich wydziałów jak fizyka i matematyka. To są te kierunki, które dzisiaj stanowią pozycję konkurencyjną nawet dla Uniwersytetu Wrocławskiego, a chemia na pewno ją stanowi; jest to zasługa ośrodka wrocławskiego. Uczelnia ta znalazła się na trasie komunikacyjnej Wrocław–Katowice i rzeczywiście z tych połączeń wahadłowo wysiadała – przynajmniej w czasach, kiedy byłem studentem – profesura albo z Katowic, albo z Wrocławia.

Dzisiaj ta uczelnia wychowała już duże zastępy samodzielnej kadry, która nie tylko w tej uczelni stanowi ważną pozycję. Takie uczelnie, jak Wyższe Szkoły Pedagogiczne w Kielcach czy w Rzeszowie pozyskały z niej pracowników, którzy habilitowali się w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu i dzisiaj zasilają inne ośrodki.



(podsekretarz stanu K. Dera)

Jeżeli chodzi o większość kierunków, Panie Senatorze Rot, uczelnia jest zaliczana do kategorii „C”, to prawda, ale ma również jedną kategorię „B”, więc to świadczy o niej dobrze.

Z tej uczelni trzech pracowników bardzo aktywnie działa w komitetach naukowych Polskiej Akademii Nauk. Niestety, członków rzeczywistych nie ma, ale wszystko jest na dobrej drodze ku temu. Jest to bardzo ruchliwe, młode środowisko. Praktycznie każdy samodzielny pracownik – może się mylę o jednego, że mu schlebiam i zaliczam do tego grona – uczestniczył kilkakrotnie w stażach w liczących się ośrodkach zagranicznych, a każdy z nich zdobywał szlify lub ostrogi w dwóch bratnich uniwersytetach obok położonych, a więc we Wrocławiu i Katowicach.

Chciałbym również przedstawić kilka uwag odnośnie do faktu, że Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu przez uruchomienie wydziału ekonomicznego oraz wydziału inżynierii ochrony środowiska wyszła daleko poza typowo nauczycielski profil kształcenia – stała się uczelnią uniwersalną w zakresie kierunków studiów wykraczających poza studia typowo nauczycielskie.

Panie Senatorze, budżet tej uczelni przekroczył 160 miliardów złotych. To, o czym jest mowa w zapisie, że potrzeba jeszcze 5 miliardów złotych, nie jest znaczącą sprawą. Na spotkaniu z senatem parę dni temu, złośliwie powiedziałem, że w zasadzie te pieniądze, o które jeszcze zabiegają, są na uszycie tóg uniwersyteckich z gronostajów – żeby króliki nie były w odzieniu rektora – oraz na pieczątki. To jest niewielka kwota, którą dodatkowo w bieżącym roku należy dodać, ona znajduje się w budżecie w rezerwie, bo to jest margines i nie stanowi istotnej sprawy.

Jeżeli chodzi o mienie, o które pytał pan senator, to mienie kościelne dalej pozostaje pod zarządem Kościoła i utrzymywane jest ze środków kościelnych, nie z budżetu państwowego. Działalność dydaktyczna natomiast od nowego roku akademickiego będzie prowadzona już na wspólny rachunek.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeden istotny moment, było takie pytanie, czy to jest poszerzenie działalności Kościoła? Może raczej odwrócić pytanie, czy to nie jest otwarcie się Kościoła? To też jest istotny element, otwarcie się bardzo hermetycznych placówek kształcenia kościelnego na front świecki. Tak że to są takie dwa punkty widzenia, bardzo korzystne w procesie unowocześniania czy nowego spojrzenia również na wartości chrześcijańskie w systemie kształcenia akademickiego. Będzie to swoisty model.

Chciałbym zakończyć swoją wypowiedź prośbą do Wysokiej Izby. Opole, może nie zdajemy sobie z tego sprawy, jest bardzo specyficznym środowiskiem, społecznością ludzi napływo-

wych. Jak w żadnym województwie jest tam duży konglomerat mieszkańców – pomijam tych, którzy pozostali jeszcze sprzed drugiej wojny światowej, są takie całe wioski, miasteczka – w tych opróżnionych wioskach jest wielu napływowych mieszkańców ze Wschodu. I jest charakterystyczne, ta elita intelektualna, zwłaszcza w tej szkole, jest chyba swoistym przekrojem całej napływowej społeczności polskiej i z Kresów Wschodnich, i miejscowej ludności, i z centralnej Polski, stanowi jednak przykład dużej integracji. Nigdy w tej szkole nie było problemów narodowościowych, zarówno w środowisku akademickim młodzieżowym, jak i pracowniczym, a zawsze łatwo o pewne niesnaski w tym zakresie. Jest to mądrość i zasługa kierownictwa tej uczelni. To jest gwarancja, że to środowisko naukowe zasłużyło w pełni na to, ażeby podnieść rangę wyższej uczelni pedagogicznej do rangi uniwersytetu i o to serdecznie, w imieniu kierownictwa, Wysoką Izbę proszę.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Opolskiego. Przypominam, że Komisja Nauki i Edukacji Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek i ten projekt zostanie poddany pod głosowanie. Przypominam, że przedstawiony projekt jest zawarty w druku nr 72A.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem przedstawionego przez komisję projektu uchwały w sprawie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Opolskiego, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Obecnych jest 85 senatorów, za przyjęciem wniosku głosowało 73 senatorów, przeciw 5, wstrzymało się od głosu 7 senatorów. (Oklaski). (Głosowanie nr 1).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Opolskiego.

**Powracamy do punktu pierwszego** porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 1994.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków o charakterze legislacyjnym.

(marszałek A. Struzik)

Przypominam, że zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu obecnie głos może zabrać jedynie sprawozdawca komisji i wnioskodawca.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcą Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Tadeusza Rzemykowskiego.

### **Senator Tadeusz Rzemykowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mimo późnej pory przed chwilą głosowaliśmy dobrze dla nauki. Myślę, że będziemy także dobrze głosować dla polskiej gospodarki. Chciałem przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie wnoszonych czy proponowanych poprawek do ustawy budżetowej.

Państwo senatorowie otrzymali druk nr 68Z. Chcę powiedzieć, że zawiera on dwie grupy wniosków: pięć wniosków Komisji Gospodarki Narodowej z druku nr 68A, przepisanych i wplecionych w treść tych poprawek, które są nadal aktualne – później je przedstawię; są także wnioski, które zostały zgłoszone w trakcie debaty na osobnych kartkach i zostały tutaj kolejno umieszczone.

Komisja Gospodarki Narodowej na posiedzeniu rozpatrzyła wszystkie wnioski i je odrzuciła, głosowano osobno nad każdym.

Ponieważ jest to nie pierwsze i nie ostatnie nasze głosowanie nad budżetem, mam taki apel i prośbę na przyszłość, szczególnie do osób wnoszących poprawki. Po prostu trzeba przyjść i pilnować tych poprawek, szczególnie w ustawie budżetowej. Mówię o tym nie dlatego, żeby się wyklócać, ale bardzo istotne jest odpowiadanie na pytania, ponieważ zapisy są lapidarne, często mówi się: „podnieść wynagrodzenia”, a w budżecie wynagrodzenia to dwa składniki: wynagrodzenie i pochodne. I teraz pytanie, czy senator mówi tylko o wynagrodzeniach – a w związku z tym, skąd wziąć środki na pochodne – czy mówi to skrótowo. Jest to bardzo istotne, a nie ma się kogo zapytać. Przyjmuje się więc po dyskusji swoją interpretację. Jest zapis, bardzo dokładnego i precyzyjnego senatora Andrzejewskiego, o znacznym zwiększeniu budżetu wojewodów. Ale zbiorczy budżet wojewodów dotyczy 49 województw i tu już pan senator Andrzejewski nie powiedział, któremu województwu ile dać pieniędzy – a przecież nikt poza wnioskodawcą takich kwot nie może proponować. Ani komisja, ani tym bardziej Ministerstwo Finansów. Jest to więc bardzo istotna sprawa i to nie jest formalna usterka. Jest to usterka merytoryczna, bo budżet jest planem finansowym, a w planie finansowym musi się zgadzać każda kwota i to w podwójnym układzie: i według kolumn, i według poszczególnych pozycji, czyli wierszy.

Jeszcze raz powtarzam, wszystkie poprawki wniesione dzisiaj na sali obrad po dyskusji, szerszej bądź węższej, zostały większością głosów przez Komisję Gospodarki Narodowej odrzucone. W związku z tym, będziemy oczywiście głosować nad wszystkim poprawkami, bo nikt ich nie wycofał, ale Komisja Gospodarki Narodowej proponuje przyjęcie poprawek wniesionych przez tę komisję, czyli przeze mnie, w pierwszym sprawozdaniu.

Jest to zatem poprawka w art. 5, tak tu dzisiaj obszernie dyskutowana; jest to poprawka w art. 17; jest poprawka w zestawieniu na stronie piątej pod literą E i dotyczy art. 36, tu są akurat dwie poprawki, jedna komisji, druga wniesiona przez senatora Daraża. Oczywiście, każdy będzie głosował według własnego zdania, przyjęcie jednego rozwiązania anuluje propozycję drugą. Na stronie szóstej pod literą F jest poprawka, dotycząca „Wspólnoty Polskiej”; i na stronie siódmej jest ostatnia poprawka, pod literą I, dotycząca poprawki wnoszonej przez senatora Borkowskiego do projektu kierunków przekształceń własnościowych.

Jestem sprawozdawcą Komisji Gospodarki Narodowej i proponuję, żeby te pięć poprawek przyjąć. Jeżeli chodzi o resztę, to jeszcze raz powtarzam, że wnosimy o ich odrzucenie.

### **Marszałek Adam Struzik:**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Krzysztof Kozłowski:* Mam pytanie do pana sprawozdawcy.)

Teraz już nie przewidujemy pytań i odpowiedzi, Panie Senatorze.

(*Senator Krzysztof Kozłowski:* Ale pytanie ma charakter dość formalny, dlatego ośmielam się prosić o głos.)

Bardzo proszę.

### **Senator Krzysztof Kozłowski:**

Chodzi mi o poprawkę oznaczoną literą F. Zastąpienie słów: „Stowarzyszenie «Wspólnota Polska»” słowami: „opieka nad Polonią i Polakami za granicą” oznaczałoby, że Senat, Prezydium Senatu, przyjmuje na siebie dzielenie tych 70 miliardów złotych. Do tej pory przekazywał je „Wspólnocie Polskiej”, która dokonywała podziału pod kontrolą Senatu. Czy mamy – Kancelaria Senatu, Prezydium Senatu, Senat jako całość – uprawnienie do rozdysponowania tych 70 miliardów własnymi rękami?

### **Senator Tadeusz Rzemykowski:**

Rzeczywiście takiego pytania, ani takiej odpowiedzi nie było, kiedy przedstawiał to pan senator Sęk. Może lepiej komisja odpowie. Ja rzeczywiście widzę taką potrzebę dzielenia.

(senator T. Rzemykowski)

Nie dochodziłem natomiast, kto tę decyzję musi podjąć, ale rzeczywiście, jeżeli będzie więcej instytucji, to ktoś musi dokonać podziału tych 55 miliardów złotych.

### Marszałek Adam Struzik:

Myślę, że nie będziemy dyskutować już na ten temat, taki zapis na pewno umożliwi finansowanie „Wspólnoty Polskiej”, ale nie tylko.

Przypominam, że wnioski o charakterze legislacyjnym zgłosili: senator Zdzisława Janowska, senator Adam Daraż, senator Zofia Kuratowska, senator Janusz Okrzesik i senator Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą zabrać głos?

Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy budżetowej na rok 1994.

Przypominam, że Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła stanowisko, w którym wniosowała wnosila o przyjęcie zawartych w punktach oznaczonych literami A, B-II, E-I, F oraz I w zestawieniu wniosków.

Przypominam, że wszystkie przedstawione wnioski zawarte są w druku nr 68Z. Informuję, że zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu zostaną przeprowadzone głosowania nad wszystkimi wnioskami według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej, oznaczonym literą A, o skreślenie w art. 5 wyrazów: „działającym w formie spółek akcyjnych”.

Informuję, że przyjęcie tej poprawki oznacza dokapitalizowanie obligacjami restrukturyzacyjnymi również Banku Gospodarki Żywnościowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Obecnych 85 senatorów, za wnioskiem głosowało 38 senatorów, przeciw 41 senatorów, wstrzymało się 6 senatorów. (**Głosowanie nr 2**).

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Przystępujemy do głosowania wniosku oznaczonego w zestawieniu poprawek literą B i rzymską jedyneką, jest to wniosek pani senator Janowskiej – punkty oznaczone arabską jedyneką i dwójką głosujemy łącznie – wniosek pani senator brzmi następująco: „Punkt pierwszy, dodaje się nowy art. 17a w brzmieniu: «Art. 17a ust. 1.

W budżecie państwa tworzy się rezerwę w wysokości 547 miliardów 210 milionów złotych, przeznaczoną na realizację regionalnych programów restrukturyzacyjnych w województwach łódzkim i wałbrzyskim oraz innych realizujących rządowe programy restrukturyzacyjne.

Ustę 2. Rada Ministrów w drodze rozporządzenia określi zasady i tryb wykorzystania rezerwy, o której mowa w ust. 1».

Punkt drugi, w załączniku numer dwa...”\*

Nie wiem, czy mam to wszystko czytać, czy państwo macie to przed sobą... (*Głosy z sali*: Nie, nie...) Dobrze, nie będę czytał tych wyjaśnień.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Ubył jeden senator.

(*Pracownik Kancelarii Senatu*: Już jest.)

Dobrze. Proszę o wynik.

Obecnych 85 senatorów, za wnioskiem głosowało 9 senatorów, przeciw – 65, a 11 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 3**).

Informuję, że wniosek nie uzyskał akceptacji.

W związku z tym przechodzimy do głosowania wniosku oznaczonego rzymską dwójką\*\*. Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej, zamieszczony na drugiej stronie druku, dotyczy art. 17. Czy mam czytać, czy państwo się orientują?

Ta poprawka oznacza, iż zasady przyznawania środków na regionalne programy restrukturyzacyjne zostaną również określone w trybie rozporządzenia Rady Ministrów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki?

\* «... w Zestawieniu zbiorczym według działów: w dziale 97 – Różne rozliczenia w kolumnie 5 liczbę „13.645.590” zastępuje się liczbą „13.395.590”, a w kolumnie 9 liczbę „4.186.513” zastępuje się liczbą „4.436.513”; w rubryce *Ogółem*, w kolumnie 5 liczbę „247.135.771” zastępuje się liczbą „246.885.771”, a w kolumnie 9 liczbę „29.896.437” zastępuje się liczbą „30.146.437”; w części 83 – *Rezerwy celowe* w poz. 1, 2 i 3, w kolumnie 8 liczbę „8.128.500” zastępuje się liczbą „7.828.500”, a w kolumnie 12 liczbę „4.126.513” zastępuje się liczbą „4.436.513”; w poz. 11, w kolumnie 7 i 8 liczbę „1.250.000” zastępuje się liczbą „1.000.000”; w poz. 40, w kolumnie 7 i 12 liczbę „297.200” zastępuje się liczbą „547.210”».

\*\* «W art. 17 ust. 1 otrzymuje brzmienie: „W budżecie państwa tworzy się rezerwy: pkt 1, w wysokości 573.494 mln zł, przeznaczoną na dotacje do inwestycji infrastrukturalnych, realizowanych w systemie robót publicznych jako zadania własne gmin, w regionach zagrożonych wysokim bezrobociem strukturalnym; pkt 2, w wysokości 297.210 mln zł, przeznaczoną na regionalne programy restrukturyzacyjne. W ust. 2 po wyrazach: „przyznawania dotacji” dodaje się wyrazy: „z rezerwy”».

(marszałek A. Struzik)

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki?

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki?

Jeszcze trzech senatorów nie głosowało. Proszę jeszcze raz przycisnąć przycisk obecności. W dalszym ciągu trzech senatorów nie głosowało. Nie jestem w stanie podać w tej chwili, kto. Już tylko dwóch, już tylko jeden. Proszę państwa, po problemach przy poprzednim głosowaniu nie dziwcie się, że będziemy stosować taką procedurę. (*Poruszenie na sali*).

Proszę o podanie wyników.

Obecnych 84 senatorów, za wnioskiem głosowało 71 senatorów, przeciw – 3, 10 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 4**).

Informuję, że wniosek przeszedł.

Przechodzimy do głosowania poprawki oznaczonej literą C\*. Jest to wniosek pani senator Zofii Kuratowskiej i poprawki zawarte w punktach od pierwszego do czwartego poddaje się pod głosowanie łącznie.

(*Senator Jerzy Madej: Do punktu trzeciego.*)

(*Senator Zofia Kuratowska: Chyba do czwartego.*)

Tak, od pierwszego do czwartego punktu. Czy mam odczytać ten wniosek?

(*Głosy z sali: Nie.*)

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Tylko powiedzieć, czego dotyczy.*)

Poprawka powoduje przeniesienie środków z rezerwy Rady Ministrów na zwiększenie dotacji na stowarzyszenia finansowane z Ministerstwa Kultury i Sztuki. Czy są jeszcze jakieś pytania w tej sprawie?

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki?

\* «1. W art. 25 liczbę „277.000” zastępuje się liczbą „267.317”.

2. W załączniku nr 2, w tabeli *Zestawienie zbiorcze według działów*, w dziale 89: w kolumnie 4 liczbę „1.206.777” zastępuje się liczbą „1.216.460”, w kolumnie 5 liczbę „254.095” zastępuje się liczbą „263.778”; w rubryce *Ogółem*: w kolumnie 4 liczbę „696.010.000” zastępuje się liczbą „696.019.683”, w kolumnie 5 liczbę „247.135.771” zastępuje się liczbą „247.145.454”.

3. W załączniku nr 2, w części 34 – *Ministerstwo Kultury i Sztuki*: w poz. 1, w kolumnie 7 liczbę „3.653.725” zastępuje się liczbą „3.663.408”, a w kolumnie 8 liczbę „1.729.736” zastępuje się liczbą „1.739.419”; w dziale 89: w poz. 18, w kolumnie 7 liczbę „10.760” zastępuje się liczbą „20.443”, a w kolumnie 8 liczbę „10.240” zastępuje się liczbą „19.923”; w rozdziale 9631, w poz. 19, w kolumnach 7 i 8 liczbę „10.240” zastępuje się liczbą „19.923”.

4. W załączniku nr 2, w części 81 – *Rezerwy ogólne*, w poz. 1 i 2, w kolumnach 7 i 10 liczbę „277.000” zastępuje się liczbą „267.317”.\*

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki?

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki?

Dziękuję. Tym razem głosowali wszyscy, proszę o wynik.

Obecnych 85 senatorów, za wnioskiem głosowało 10 senatorów, przeciw – 64, 11 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 5**).

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Przechodzimy do głosowania poprawki oznaczonej literą D\*\*. Na stronie trzeciej jest wniosek pana senatora Okrzesika.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje obniżenie środków przyznanych Agencji Rynku Rolnego i rozdysponowanie ich na dwie dodatkowe rezerwy celowe oraz wydatki w budżetach wojewodów. Czy jakieś dodatkowe wyjaśnienia są potrzebne. Nie.

Przystępujemy do głosowania, proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

\*\* «1. W art. 35 pkt 1 liczbę „16.517.316” zastępuje się liczbą „17.280.361”.

II. W załączniku nr 2: w części 11 – Kancelaria Senatu, w dziale 99: w poz. 1, w kolumnie 7 liczbę „258.565” zastępuje się liczbą „263.065”, a w kolumnie 8 liczbę „55.00” zastępuje się liczbą „59.500”; w rozdziale 9995, w poz. 4, w kolumnie 7 liczbę „68.750” zastępuje się liczbą „73.200”, a w kolumnie 8 liczbę „55.000” zastępuje się liczbą „59.500”; w części 39 – *Agencja Rynku Rolnego*, w poz. 1 i 2, w kolumnie 7 liczbę „2.590.000” zastępuje się liczbą „1.090.000”, w kolumnie 8 liczbę „2.577.350” zastępuje się liczbą „1.077.350”; w części 83 – *Rezerwy celowe*, w poz. 1, 2 i 3: w kolumnie 7 liczbę „43.849.969” zastępuje się liczbą „45.095.469”, w kolumnie 8 liczbę „8.123.500” zastępuje się liczbą „8.511.000”, w kolumnie 10 liczbę „29.402.956” zastępuje się liczbą „30.165.956”, w kolumnie 11 liczbę „19.159.930” zastępuje się liczbą „19.922.930”; w poz. 10, w kolumnach 7 i 8 liczbę „530.000” zastępuje się liczbą „812.500”; w poz. 18, w kolumnach 7 i 10 liczbę „25.580.510” zastępuje się liczbą „26.343.510”, a w kolumnie 11 liczbę „18.838.643” zastępuje się liczbą „19.601.634”; dodaje się [w załączniku nr 2] nowe poz. 41 i 42 w brzmieniu: poz. 41. Stypendia dla młodzieży szkolnej ze szkół średnich z terenów zagrożonych wysokim bezrobociem – 150.000 w kolumnie 7 i 8; poz. 42. Ustanowienie Ośrodków Psychiatrii Sądowej w Gostyninie i Starogardzie Gdańskim – 50.000 w kolumnie 7 i 10.

III. W załączniku nr 2: zwiększyć budżet wojewody białostockiego o 20 mld zł na modernizację dróg dojazdowych do przejść granicznych w Kuźnicy Białostockiej i Bobrownikach; zwiększyć budżet wojewody bielskiego o 60 mld zł na sfinansowanie obwodnicy wokół Ustronia i Bielska Białej; zwiększyć budżet wojewody kieleckiego o 40 mld zł z przeznaczeniem na budowę szpitala w Starachowicach – na dokończenie zaplecza gospodarczego; zwiększyć budżet wojewody łomżyńskiego o 15 mld zł z przeznaczeniem na zakup aparatury medycznej dla Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Łomży; zwiększyć budżet wojewody olsztyńskiego o 5 mld zł z przeznaczeniem na remont spalonego palacu w Lidzbarku Warmińskim; zwiększyć budżet wojewody opolskiego o 20 mld zł z przeznaczeniem na uruchomienie dwóch oddziałów Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Opolu; zwiększyć budżet wojewody piłskiego o 25 mld zł z przeznaczeniem 15 mld zł na budowę zbiorników wodnych w Puszczy Noteckiej i 10 mld zł na budowę mostu drogowego w Drawsku – gmina Drawsko; zwiększyć budżet wojewody śląskiego o 15 mld zł z przeznaczeniem na dokończenie budowy szpitala w Ustce; zwiększyć budżet wojewody tarnowskiego o 50 mld zł na sfinansowanie budowy obwodnicy wokół Tarnowa».

(marszałek A. Struzik)

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki?

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki?

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki?

Jeszcze jeden senator nie głosował. Proszę o sprawdzenie. Proszę o nieporuszanie kartami, lecz powtórzenie czynności. Dziękuję, proszę o wynik.

Obecnych 85 senatorów, za wnioskiem głosowało 7 senatorów, przeciw – 69, 9 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 6**).

Informuję, że wniosek nie znalazł akceptacji.

Przechodzimy do głosowania wniosku E\*, oznaczonego rzymską jedyneką, a zawartego w druku na stronie 5.

Przyjęcie wniosku powoduje zniesienie obowiązku zakupu samolotów „Iryda” ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej. Czy jakieś dodatkowe wyjaśnienia są potrzebne?

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki?

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki?

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki?

Jeszcze jeden senator nie głosował. W dalszym ciągu jeden senator nie głosował. Już w porządku. Proszę o wyniki.

Obecnych 85 senatorów, za wnioskiem głosowało 67 senatorów, przeciw – 7, 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 7**).

Wniosek uzyskał akceptację.

Przechodzimy do głosowania poprawki oznaczonej rzymską dwójką, również zawartą na stronie 5.

(Senator Zofia Kuratowska: Nie.)

(Senator Ryszard Czarny: Nie trzeba głosować.)

Przepraszam bardzo, to wynik zmęczenia. Te wnioski wykluczają się, w związku z tym nie musimy ich głosować.

Przechodzimy do głosowania wniosku oznaczonego literą F\*\*. Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej.

\* «Art.36 otrzymuje brzmienie: „kwota 3.718.900 mln zł, ujęta w budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej i przeznaczona na zakupy sprzętu i wyposażenia produkcji krajowej, może być wykorzystana wyłącznie na sfinansowanie tych wydatków”.

\*\* «W załączniku nr 2 do ustawy budżetowej, w części 11 – Kancelaria Senatu, w dziale 99, w rozdziale 9995 wyrazy: „Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zastępuje się wyrazami: „opieka nad Polonią i Polakami za granicą”.

Przyjęcie tego wniosku dopuszcza możliwość finansowania Polonii również, poza Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki?

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki?

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Obecnych 85 senatorów, za wnioskiem głosowało 66 senatorów, przeciw – 10, 9 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 8**).

Wniosek uzyskał akceptację Wysokiej Izby.

Przechodzimy do głosowania wniosku oznaczonego literą G\*\*\*.

Jest to wniosek pani senator Zofii Kuratowskiej i ma na celu przeniesienie środków w obrębie budżetu Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Chodzi o zmniejszenie nakładów na sanatoria i przeniesienie ich na programy celowe.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki?

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki?

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki?

Jeszcze jeden senator. Dziękuję. Proszę o podanie wyniku.

Obecnych 85 senatorów, za wnioskiem głosowało 10 senatorów, przeciw – 61 senatorów, 14 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 9**).

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Przechodzimy do głosowania wniosku oznaczonego literą H\*\*\*\*. Jest to wniosek pana senatora Andrzejewskiego. Przyjęcie tej poprawki oznacza zwiększenie wydatków na opiekę społeczną o kwotę 2,3 biliona złotych.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

\*\*\* «W załączniku nr 2, w części 35 – Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, w dziale 85, w rozdziale 8592, w poz. 14, w kolumnach 7 i 10 liczbę „2.016.534” zastępuje się liczbą „1.727.000”; w rozdziale 8595, w poz. 16, w kolumnie 7 liczbę „3.099.974” zastępuje się liczbą „3.389.508”, a w kolumnie 10 liczbę „2.075.474” zastępuje się liczbą „2.365.008”.

\*\*\*\* «W załączniku nr 2, w tabeli Zbiorczy budżet wojewódów, w dziale 86 – Opieka Społeczna, w poz. 48, w kolumnie 7 liczbę „15.322.325” zastępuje się liczbą „17.622.325”; w poz. 50, w kolumnie 7 liczbę „7.813.270” zastępuje się liczbą „10.113.270”.

(marszałek A. Struzik)

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Jeszcze jeden senator nie głosował. Jeden z senatorów nacisnął przycisk obecności, ale nie podjął decyzji. Proszę państwa, niestety, musimy... Trzy światełka powinny pulsacyjnie się zmieniać. Teraz dobrze. Proszę o wynik.

Obecnych 85 senatorów, za przyjęciem wniosku głosowało 4 senatorów, przeciw – 70, 11 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 10**).

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Przechodzimy do głosowania nad wnioskiem oznaczonym literą I\*.

Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej, który zmierza do zwiększenia wymogów związanych z prywatyzacją niektórych dziedzin gospodarki i rodzajów przedsiębiorstw.

Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

\* «W załączniku nr 10 – *Kierunki prywatyzacji w 1994 roku*, w punkcie I – *Priorytety przekształceń własnościowych* ust. 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie: „przedstawienie Sejmowi i Senatowi w terminie do końca maja 1994 r. propozycji dotyczących określenia gałęzi i rodzajów przedsiębiorstw: a) o znaczeniu strategicznym dla gospodarki narodowej, których prywatyzacja wymaga zgody Sejmu; b) których prywatyzacja wymaga opinii właściwej komisji Sejmu; c) których prywatyzacja wymaga zgody Rady Ministrów”.

Jedna osoba ma trudności z podjęciem decyzji i ujawnieniem swej obecności na sali. Już jest. Dziękuję. Proszę o wynik.

Obecnych 85 senatorów, za przyjęciem wniosku głosowało 38 senatorów, przeciw – 41, 6 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 11**).

Informuję, że wniosek nie uzyskał akceptacji.

Wysoka Izbo! Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy, wraz z przyjętymi przez Senat wnioskami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały w całości wraz z przyjętymi poprawkami, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wynik.

Obecnych 85 senatorów, za podjęciem uchwały głosowało 67 senatorów, przeciw – 15, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 12**).

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy budżetowej na rok 1994. (*Oklaski*).

Wysoka Izbo! Jutro, przepraszam, dzisiaj rozpoczniemy obrady o godzinie 10.00. Mamy dwie duże ustawy, Proszę państwa, jeżeli się zdecydujemy na pozostanie tutaj również w piątek, to możemy rozpocząć o godzinie 11.00. Jaka jest państwa wola?

Pan senator Jarzembowski proponuje ciągłą pracę, ale myślę, że nie przychylimy się do tego wniosku.

Ogłaszam przerwę do godziny 10.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 0 minut 05)